

OBSADA

FILIP	Eryk Kulm Jr.
PIERRE	Victor Meutelet
LISA	Caroline Hartig
BLANKA	Zoe Straub
FRANCESCO	Joseph Altamura
LUCAS	Tom van Kessel
BAUMULLER	Gabriel Raab
STASZEK	Robert Więckiewicz
MARLENA	Sandra Drzymalska
DIVA	Hanna Śleszyńska
LASZLO	Mateusz Rzeźniczak
JUPP	Philip Günsch
ILIE	Nikolas Przygoda
i inni	



TWÓRCY

REŻYSERIA	Michał Kwieciński
SCENARIUSZ	Michał, Kwieciński, Michał Matejkiewicz na podstawie powieści Leopolda Tyrmanda
ZDJĘCIA	Michał Sobociński
SCENOGRAFIA	Katarzyna Sobańska, Marcel Sławiński
KOSTIUMY	Magdalena Biedrzycka, Justyna Stolarz
CHARAKTERYZACJA	Dariusz Krysiak
MUZYKA	Robot Koch
CASTING	Marta Kownacka, Cassandra Han
MONTAŻ	Nikodem Chabior
KIEROWNIK PRODUKCJI	Magda Pietrowska
PRODUCENT	Telewizja Polska S.A
KOPRODUCENT	Akson Studio
PRODUKCJA	Polska 2022
CZAS TRWANIA	125 min.

O FILMIE

Produkcja Telewizji Polskiej w reżyserii Michała Kwiecińskiego na **47. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych** zdobyła „Srebrne Lwy”.

Nagrodę Indywidualną za zdjęcia na **47. FPFF** otrzymał **Michał Sobociński**, a za charakteryzację **Dariusz Krysiak**.

Eryk Kulm Jr. za rolę Filipa otrzymał **nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego** dla młodego aktora wyróżniającego się wybitną indywidualnością.

Scenariusz powstał na podstawie powieści **Leopolda Tyrmanda** pt. „Filip”.

Frankfurt 1943. Tytułowy bohater Filip jest typowym kosmopolitą i niezdolnym do głębszych uczuć uwodzicielem. W Polsce stracił całą rodzinę. Będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa swoje żydowskie pochodzenie i niejednokrotnie wymyka się śmierci. Pracuje jako kelner w restauracji ekskluzywnego hotelu i beztrudno korzysta ze wszystkich uroków życia otoczony luksusem, pięknymi kobietami i przyjaciółmi z całej Europy. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozsypuje się jak domek z kart. Niebawem alianckie bombowce zmiotą z powierzchni ziemi tę tętniącą życiem wieżę Babel.



FILIP – TYTUŁOWY (ANTY)BOHATER

To dwudziestoletni egoista, cynik, kosmopolita, niezdolny do głębszych uczuć, zakochany w sobie przystojny prowokator. Polski Żyd, który znalazł się w oku cyklonu, stracił w Polsce wszystkich i wszystko, a teraz chce tylko przetrwać na terytorium wroga. Dość pomników bohaterom wojny! Czas na antybohaterów, którzy po prostu chcieli przeżyć – bez patriotycznego patosu, zwyczajni, pełni obaw i wątpliwości.



REŻYSER, MICHAŁ KWIECIŃSKI O FILMIE

Dlaczego Tyrmand? Co skłoniło Pana do ekranizacji jego prozy?

To było parę dobrych lat temu. Andrzej Wyszyński polecił mi książkę Tyrmanda „Filip”, której wcześniej nie czytałem. Fabuła zadziwiła mnie swoją szczerością i oryginalnością przeżyć autora, bo „Filip” to powieść autobiograficzna. Może nie dosłownie, ale na pewno oparta na faktach z życia Leopolda Tyrmanda, z czasu jego pobytu we Frankfurcie w 1942 roku. Zachęcił i zainspirował mnie świat kelnerów – niewolników Rzeszy, ich dostatnie i pozornie bez troskie życie w samym centrum nazistowskich Niemiec. Jak w takiej sytuacji może czuć

się główny bohater – Żyd, który stracił w Polsce swoich bliskich? Postanowiłem z książki Tyrmanda zrobić film psychologiczny, kameralny, studium samotności człowieka zamrożonego emocjonalnie w traumie.

Czy Filip jest postacią kontrowersyjną?

Tak, bo choć pozornie może sprawiać wrażenie osoby bezwzględnej, cynicznej, aspołecznej i w działaniu nawet antypatycznej – to wszystko jest maską, pod którą kryje się krucha, nadwrażliwa osobowość. Filip, żeby dać sobie radę ze swoimi demonami nie może postępować inaczej. W tym sensie jest to postać bardzo współczesna. Dzisiaj Filip pewnie korzystałby z usług psychoterapeuty.

Czy Filip podoba się kobietom?

To oczywiste. Jest przystojny, obyty, dowcipny, umie flirtować. Żeby osiągnąć seksualny cel używa wszystkich technik uwodzenia. Jest inteligentny i do tego sprawia wrażenie osoby beztroskiej. Wszystko po to, żeby upokorzyć kolejno zdobyte niemieckie kobiety, których mężowie są na froncie. Filip chce zadać im ból.

Dlaczego film, którego akcja dzieje się w czasie wojny warto realizować prawie 80 lat po jej zakończeniu?

To nie jest film wojenny. To studium samotnego, wyalienowanego człowieka w traumie. Filip miał być architektem, ale los sprawił, że na co dzień jest kelnerem. Ile dzisiaj jest takich osób? Uciekinierzy z Ukrainy, Syrii, Afganistanu... Druga Wojna Światowa to tylko oprawa, scenografia tej filmowej historii. Istotny jest niej problem psychiczno-moralny bohatera, a Filip pokazuje nam, że może być mieć on charakter uniwersalny bez względu na ramy czasowe fabuły.



Czyli nie jest to też film o miłości w czasach wojny?

Nie, to nie jest film o miłości. To jest film o braku miłości, jej potrzebie i tęsknocie do niej. Filip podejmuje rozpaczliwe próby zakochania się, ale okoliczności (śmierć przyjaciół wokół) nie pozwalają na uczuciowe zatracenie się. To nie jest czas na miłość – mówi mój bohater. I postanawia zniszczyć uczucie, do którego dążył.

Dlaczego Eryk Kulm Jr.? Jego rola w Filipie ma doskonałe recenzje. Proszę przybliżyć okoliczności castingu.

Eryk Kulm Jr. był dla mnie kandydatem jedynym i oczywistym. Castingu nie było, bo nie wyobrażałem i nie wyobrażam sobie nadal innego aktora w tej roli. Ma wszystkie cechy Filipa z powieści Tyrmanda. Inteligencję, wdzięk, poczucie humoru, urodę, zna kilka języków, ma wykształcenie muzyczne. Na Instagramie Eryk opisuje siebie: Human, Rebel, Clown, Spider-man. Po prostu: Piękny człowiek. I o takiego aktora w roli Filipa mi chodziło. Aktor poświęcił na przygotowanie do tej roli prawie rok swojego życia. Eryk musiał nauczyć się całej roli po niemiecku (tego języka akurat nie znał), wyszlifować francuski, przytyć 10 kg, nauczyć się tańczyć, stepować i boksować. Kiedy stawał się Filipem, nigdzie nie występował, nie brał udziału w zdjęciach. Wyłączył się z życia dla roli w tym filmie.



W filmie gra wielu zagranicznych aktorów. Jak przebiegały castingi, a potem współpraca z nimi na planie?

Przygotowywania do filmu i realizacja odbywały się w czasie pandemii. Musiałem wybrać kilkudziesięciu aktorów różnych narodowości – Niemców, Francuza, Włocha, Holendrów, Czecha i Węgra. Zależało mi bardzo na tym, żeby film brzmiał autentycznie. Nawet gwary uliczne nagrywałem w Niemczech. By skompletować

obsadę, polska reżyser castingu Marta Kownacka zaproponowała współpracę z amerykańską koleżanką po fachu – Casandrą Han. To ona poprosiła o nagranie self-tape'ów ok. dwóch tysięcy aktorów. Potem dokonywałem kolejnych selekcji, aż w końcu do walki stanęło po dwóch aktorów do każdej roli. Przeprowadziłem z nimi długie rozmowy on-line. Ostatecznie ci wybrani przyjechali na coś w rodzaju obozu integracyjnego i wszyscy się wspaniale sprawdzili. Miałem po prostu szczęście. Rozmowy na planie to była istna wieża Babel, ale z reguły komunikacja odbywała się po angielsku. Ponieważ aktorzy według mnie idealnie pasowali do ról – nie musiałem też zbyt wielu rzeczy tłumaczyć. Rozumieliśmy się bez słów. Pokochaliśmy się.

Gdzie realizowane były zdjęcia do filmu?

Zdjęcia do filmu kręcone były w kilkunastu lokacjach na terenie całej Polski. Eryk Kulm Jr. w jednej ze scen wychodzi z pokoju w Warszawie, idzie korytarzem we Wrocławiu, wchodzi do części hotelowej w Bożkowie, idzie do kuchni i restauracji w studio w Warszawie, przechodzi przez salę balową w Toruniu, wychodzi na ulicę we Wrocławiu i kończy nad basenem w Jeleniej Górze. W takim pasażu, choć plany zdjęciowe się zmieniają, aktor musi iść cały czas z tą samą energią i w tym samym stanie psychicznym. To nie było łatwe. Zrywały się huragany i reflektory spadały z podnośników, temperatura w basenie wynosiła 11 stopni, lał deszcz i zalewał dekoracje, a chcieliśmy atmosfery upalnego lata. Kręcenie sceny balu trwało do szóstej rano, dwadzieścia godzin i uczestnicy balu nagle – jakimś nadludzkim wysiłkiem – powtórzyli po raz ostatni układ taneczny z największą możliwą energią i bez narzekania. Ten film powstawał dzięki wielkiemu zaangażowaniu i chęci walki z przeciwnościami losu całej ekipy. Do ostatniego klapsa. A tempo było mordercze.

Ekipo! Wielkie dzięki Wam za to.



WYBRANE RECENZJE PO FESTIWALU FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI:

„Kulmowi w tytułowej roli doskonale udaje się uchwycić zawieszenie bohatera pomiędzy dwoma skrajnościami. Postawne, wyprostowane ciało z gracją porusza się korytarzami hotelu i ulicami Frankfurtu, jego znajomość języków i etykiety jest imponująca, a sarkazm, z jakim potrafi spuentować schadzki z żonami nazistowskich oficerów, bywa wręcz odpychający. Jednocześnie w oczach młodego aktora często widać pustkę i smutek. Wyczuwamy też, że Filip nieustannie musi się mieć na baczności, a owo wchodzenie do paszczy lwa wprowadzie wyzwala adrenalinę, lecz także stanowi swoisty bunt: ironiczny sprzeciw wobec sytuacji, w którą pchnął go los, oraz zemstę – pośrednie upokorzenie tych, którzy strzelali do ludzi w getcie.”

Kamil Kalbarczyk, Filmweb.pl

„Tak odważnego filmu TVP jeszcze nie było. (...) Powiedzieć, że FILIP zaskakuje, to nie powiedzieć nic. Bo czy ktoś spodziewał się po produkcji TVP traktującej o wojnie, że będzie nie tylko pozbawiona martyrologicznego, bohaterskiego wydźwięku, lecz także nowoczesna i... pełna erotycznych scen? A tak właśnie w przypadku ekranizacji na poły autobiograficznej powieści Leopolda Tyrmanda jest. Już pierwsze sceny filmu Michała Kwiecińskiego porywają.”

„Choć jest w tym filmie wiele scen napięcia, FILIP nie pławi się w koszmarze wojny. Jest opowiedziany lekko i z humorem. Spora tu zasługa Tyrmanda, który tak właśnie napisał swoją powieść. W filmowym FILIPIE jest i zadziorność i naprawdę niezłe sceny erotyczne. Jest też piękno młodych ciał i tryskająca energia bohaterów, którzy wręcz rozpaczliwie pragną wycisnąć z tej koszarnej rzeczywistości tyle radości, ile się da. I choć ich postawy mogą wydawać się ignoranckie, w rzeczywistości są buntem.”

Karolina Stankiewicz, Wp.pl

„FILIP skrzy się nieoczywistym poczuciem humoru, brawurą Kulma, ale także nietypową postacią tytułowego bohatera. Filip wyłamuje się bowiem z konwencji. Jest antybohaterskim bohaterem, zdroworoządkowym cwaniakiem, lowelasem i spryciarzem, nuworyszem i patriotą. Jest także dzieckiem szczęścia - zawsze giną inni, nie on. (...) FILIP jest nade wszystko historią inicjacji, opowieścią o wejściu w dorosłość, o poranieniu dorosłością i o dojrzałości, która zawsze jest bolesna. To również film o sprycie i o chichocie historii.”

Łukasz Maciejewski, Interia.pl

„Zaskakujący, daleki od stereotypów obraz wojny, znakomite aktorstwo, porywające pomysły inscenizacyjne – to wszystko można znaleźć w FILIPIE Michała Kwiecińskiego, wielkim odkryciu ostatnich dni festiwalu filmowego w Gdyni. FILIP to film, który łapie za gardło i nie puszcza przez 125 minut projekcji (...).

Wspaniale w tej etycznej i emocjonalnej pułapce odnajduje się Eryk Kulm Jr., grający tytułową rolę. Jego bohater jest enigmatyczny, ma wiele twarzy, czasem jest lirycznie czuły, czasem bezlitośnie, chłodno okrutny. Ma w sobie ukrytą, podskórną energię, nerw, który sprawia, że nawet kiedy uśmiecha się od ucha do ucha, nie można mieć pewności, czy w kieszeni nie trzyma odbezpieczonego pistoletu. (...)

Kwieciński po mistrzowsku łączy w FILIPIE dynamiczne posuwanie narracji do przodu ze scenami, w których zatrzymuje się akcja i zatrzymuje się serce widza czy widzki – to sekwencje symboliczne, pełne dramatyzmu i napięcia, takie, które mają szansę z miejsca wejść do filmowego kanonu.”

Przemysław Gulda, Wyborcza.pl

„Wszyscy kochamy takie niespodzianki. Filmy, po których właściwie niczego się nie spodziewamy, o których jest raczej cicho, a okazują się zjawiskiem. To właśnie przypadek FILIPA w reżyserii Michała Kwiecińskiego.

Ta zrealizowana na światowym poziomie produkcja z pewnością zostanie uznana za największe pozytywne zaskoczenie tegorocznego festiwalu w Gdyni. W polskim kinie o wojnie nikt tak jeszcze nie opowiadał. (...)

Za maską wyluzowanego, pewnego siebie bawidamka i gnojka kryje się prawda. Ten człowiek jest wiecznie napięty jak struna i stara się przygotować na nadchodzący atak. Każdy mięsień w jego ciele drży. Non-stop w ruchu, wydaje się, jakby był w jakimś transie, co pięknie podkreśla nietypowa muzyka Robota Kocha. Gdy Filip nie może zaś już wytrzymać tego wrzenia od środka, nocami w sali balowej hotelu biega i wykonuje coś w rodzaju dzikiego tańca – te sceny naprawdę robią wrażenie. (...)

FILIP jest realizacyjnym majstersztykiem. Oprócz dbałości o każdy szczegół Tyrmandowskiego klimatu i bardzo starannego prowadzenia akcji, mamy tu sceny-perłki, kojarzące się z najlepszymi przykładami kina hollywoodzkiego. (...) W ogólnym rozrachunku FILIP to kino wybitne, z magnetycznym, niejednoznacznym protagonistą. (...) 32-letni aktor musiał przejść fizyczną przemianę, mówi na ekranie w czterech językach, a ani na sekundę nie wchodzi w tej kreacji na fałszywe tony. Z urokiem przedwojennego amanta, jaki niewątpliwie posiada, mógłby tę postać sptyczyć, ale robi coś przeciwnego. W Filipie, pod twardą skorupką, kryje się mnóstwo różnych warstw. To wybitny występ. Mam nadzieję, że otworzy Kulmowi drzwi do wspaniałej kariery na wielkim ekranie.”

Karol Barzowski, Onet.pl

FILIP

NA PODSTAWIE POWIEŚCI LEOPOLDA TYRMANDA

„FILIP stoi w tak wyraźnej kontrze do tradycji polskiego kina wojennego, jak „Inglorious Bastards” Quentina Tarantino do prawdy historycznej. To film niemal tak awanturniczy i kontestacyjny, jak jego bohater. (...)

Kwieciński też ma do swojego Filipa sporo sympatii. Reżyser ukazuje go, co prawda niemal jako antybohatera, niemniej portret polsko-żydowskiego łobuziaka w pełni odpowiada przestrzeni, w której postać musi funkcjonować. Obsadzony bez castingu Kulm Jr. zdaje się doskonale rozumieć wewnętrzną szamotaninę protagonisty.”

Karol Urbański, Filmozercy.com

„Chociaż akcja FILIPA również rozgrywa się w czasach drugiej wojny światowej, to sama wojna jest jedynie tłem dla ukazania historii bohaterów. Jak podkreślał reżyser, FILIP nie jest filmem wojennym, a dramatem obyczajowym, którego akcja rozgrywa się w czasach wojny.”

Agata Rejnowska, Granice.pl



TWÓRCY FILMU:

REŻYSERIA | Michał Kwieciński

Producent, reżyser, założyciel Akson Studio, doktor nauk chemicznych Polskiej Akademii Nauk, absolwent Wydziału Reżyserii i Dramatu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Członek Polskiej Akademii Filmowej i Europejskiej Akademii Filmowej (EFA).

ZDJĘCIA | Michał Sobociński

Absolwent Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi, laureat Nagrody Indywidualnej za Zdjęcia na FPFF w Gdyni do filmu Michała Kwiecińskiego „Filip” oraz Złotej Żaby na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage za zdjęcia do filmu „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” Marii Sadowskiej.

OBSADA:

ERYK KULM JR. | Filip

Absolwent Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Zadebiutował w 2004 w „Pręgach” Magdaleny Piekorz, wystąpił też m.in. w serialach „Bodo” (2016), „Belle Epoque” (2017) oraz w filmach „Kamieniach na szaniec” (2014) i „Mowa ptaków” (2019).



VICTOR MEUTELET | Pierre

Francuski aktor urodzony w 1998 roku, znany z ról w serialach: „Zakochany Voltaire”, „Grand Hôtel”, „Bazar de la Charité” oraz „Plan na miłość”.

CAROLINE HARTIG | Lisa

Niemiecka aktorka kształcąca się w Agentur Für Junge Darsteller w Hamburgu oraz Actors Conservatory w Los Angeles. Wystąpiła m. in. w filmie „Przywilej” oraz serialu „Blackout” na podstawie bestsellerowej powieści Marca Elsberga pod tym samym tytułem.

JOSEPH ALTAMURA | Francesco

Włoski aktor urodzony w roku 1992. Rola w „Filipie” jest jego debiutem w zagranicznym filmie.

SANDRA DRZYMALSKA | Marlena

Absolwentka Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Znana szerszej publiczności z ról w serialach: „Belfer”, „Stulecie Winnych”, „Sexify” i „Szadź”. W roku 2022 otrzymała Kryształową Gwiazdę miesięcznika Elle na 47. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.



ZOE STRAUB | Blanka

Austriacka piosenkarka, autorka tekstów i aktorka, reprezentantka Austrii w 61. Konkursie Piosenki Eurowizji w 2016 roku. Wystąpiła w filmie „Issi i Ossi” oraz serialu „Pregau”.

ROBERT WIĘCKIEWICZ | Staszek

Aktor filmowy i teatralny, członek Europejskiej Akademii Filmowej, pięciokrotny laureat Orłów Polskiej Nagrody Filmowej za role w filmach: „Ukryta gra” (2019), „W ciemności” (2011), „Różyczka” (2010), „Ile waży koń trojański?” (2008) oraz „Wszystko będzie dobrze” (2007). Na Festiwalu Polkich Filmów Fabularnych otrzymał na Złote Lwy za Pierwszoplanową Rolę męską w filmach „W ciemności” (2011) i „Wszystko będzie dobrze” (2007).

